

Redakcja: Zawadzka 1. — Admi-
stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-
ny: 38-28, 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz
dyrektor wydawnictwa przyjmują
od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr.,
na prowincji 4.50, zagranicą 9.50.
Odniesienie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia
honorarium uważane są za bezpłat-
ne. Rękopisów zarówno użytych jak
i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Echo

Rok V, № 196.

niadziela, 8 sierpnia 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy
pod tekstem i w tekście 40 groszy;
za tekst 30 groszy; nekrologi i
komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.
Za wyraz: drobne 15 groszy; po-
szukiwania pracy 10 groszy; na-
tańsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bez-
robotnych i żółty. — Zamiejscowe:
(bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne
o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umó-
wionym miejscu 50 proc., 3-koloro-
we 100 proc. droższe. Za termin
druku administracja nie odpowiada.

Widziałem Cię...



Juchniał wczoraj powłosem,
Niosły cię blade dwa konie,
Patrzyłaś na mnie tak samo,
Czułem, że serce me płonie.

I byłbym walczył na stopach,
Przyznał się bez obłonek,
Gdyby nie to, że przy tobie
Siedział twój stary małżonek.

(R.)

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI NA KONFERENCJĘ HASKĄ. Przyjęcie dla przedstawicieli prasy.

Warszawa, 4. 8. (Od wł. kor.)
Dzisiaj wieczorem wyjeżdża do
Hagi polska delegacja pod prze-
wodnictwem
ministra Zaleskiego.
Przed odjazdem odbędzie się w

apartamentach p. ministra
przyjęcie dla przedstawicieli
prasy.
Wiceprezes Banku Polskie-
go
dr. Młynarski,

który na telegraficzne wezwa-
nie rządu przerwał swój urlop,
przybył wczoraj do Warszawy i
dzisiaj wyjeżdża razem z mini-
strem Zaleskim.

Jak się dowiadujemy, służbę
informacyjną pełnić będzie
przedstawiciel PAT-a w Lon-
dynie, dr. Littauer oraz specja-
lny przedstawiciel PAT-a na
konferencję, p. Szmidi, który
już

wyjechał do Hagi.

—X—

WIELKI SAMOŁOT FORDA przyłeci w najbliższych dniach do Warszawy.

London, 4. 8. (Od wł. kor.)
W najbliższych dniach wystar-
kuje z Londynu
10-osobowy samolot
pasażerski, wyrobu znanych za-
ładów Forda w Detroit. Sa-
molot ten wyposażony w trzy

silniki przyłeci
do Warszawy.
Olbrymem powietrznym kie-
rować będą piloci Leroy, Maning
i Wenzel.
Lot aeroplanu Forda ma zna-
czenie propagandystyczne.

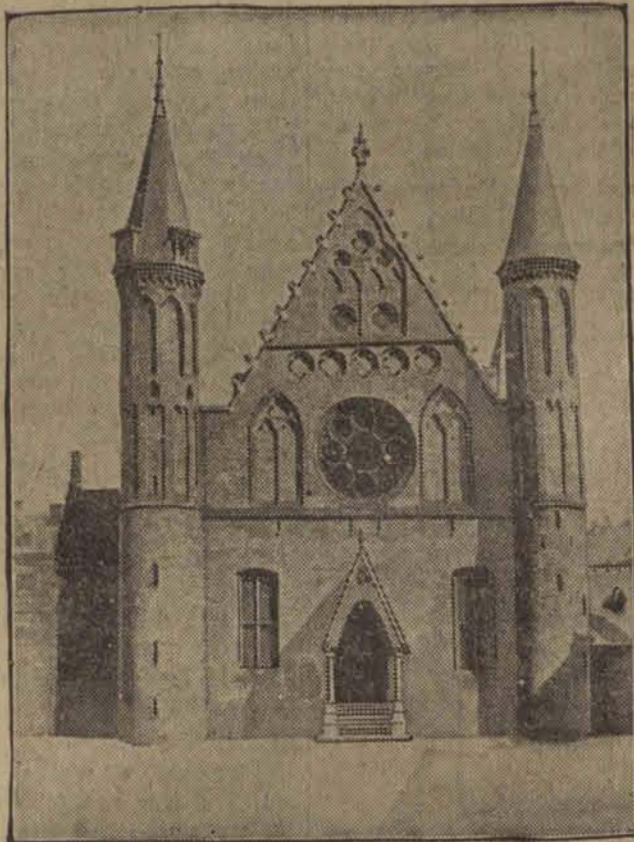
—X—

Pierwsze znaczki pocztu papieskiej.



Suwerenne państwo Watykanu wydało dnia 1 sierpnia r.b. swe
pierwsze znaczki pocztowe, z których część nosi wizerunek Pa-
pieży Piusa XI, część zaś inżyniera papieskiego (tj. z kluczem
Piotrowym). Jak wiemy z depesz, został pierwszy nakład w
kilka godzin rozkupiony przez filatelistów z całego świata.
Jeden z nich kupił znaczków za półtora miliona lirów. (h)

Miejsce inauguracyjne haskiej konferencji.



Rząd holenderski zaprasza uczestników konferencji w sprawie
planu Younga i ewakuacji Nadrenji (która ma się zebrać dnia
6 sierpnia w Hadze) na uroczysty wieczór inauguracyjny w sta-
rożytnym budynku rycerskim (na ilustracji). (w)

Groźny bunt w więzieniu lubelskim. Główny organizator zaburzeń zabity. Strumienie wody z węzłów strażackich skuteczniejsze od kul rewolwerowych.

Lublin, 4. 8. — W więzieniu
karnym na Zamku, w którym
przebywa

417 kryminalistów
i 120 więźniów politycznych —
komunistów, wybuchł około go-
dziny 8 wieczorem bunt. W
związku z organizowaniem w
dniu 1 sierpnia „dnia antywo-
jennym” komunisty
śpiewali „Międzynarodówkę”.
Celem uspokojenia więźniów,
naczelnik zarządził przeniesie-
nie niektórych prowadzących
do oddzielnych cel,
co wywołało wrzenie wśród
komunistów, do których przy-
łączyli się kryminaliści. Wię-
źniowie zabarykadowali się i po-
częli

demolować cele,
a odłamkami szkła, cegłami i
szczerbami stołów i przyz-
żatakowano straż więzienną, któ-
ra początkowo nie mogła opa-
nować sytuacji. Na skutek in-
terwencji obecnego na miejscu
podprokuratora Sądu Okręgo-
wego w Lublinie p. Mitruszewskie-
go wezwano oddział straży og-
niowej i policję.

Strumienie wody
z sikanek strażackich, puszcz-
one do cel przez okna, w krótkim
czasie więźniów uspokoiły i bunt
złaskiwował.

W czasie zamieszek
został zabity
przez nadkom. Sobocińskiego,
komendanta policji powiatowej,
jeden z prowadzących buntu,
bandyta Józef Zawadzki,
w chwili, gdy zamierzał ugodzić
cegłą w głowę jednego z poli-
cjantów.

Po dwóch godzinach sytua-
cja została całkowicie opa-
nowana. Spokoju w mieście nig-
dzie nie zakłócono. Energiczne

śledztwo celem wykrycia win-
nych prowadzi prokurator Sądu
Okręgowego w Lublinie p. Ku-
lębski.

Odgłosy zjazdu Hallerczyków w Poznaniu.



Defilada chorągwi łódzkiej.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Druskiennik.

Wypoczynek potrwa kilka tygodni.

Warszawa, 4. 8. (Od wł. kor.)
Wczoraj wyjechał do Druskie-
nnik

na wypoczynek

Marszałek Piłsudski. Wyjazd
nastąpił autem. Jak nas infor-

muja, pobyt w Druskiennikach
potrwa kilka tygodni.

W Niemczech przyjemniej niż w Bolszewji.

Berlin, 4. 8. (Od wł. kor.)
Sowiecki komisarz spraw za-
granicznych, Cziczewin, który
już

dwa lata

przebywa w Niemczech, przy-
był wczoraj do Bad Schwal-
bach, gdzie pozostanie do koń-
ca sierpnia.

ZEPPELIN dopiero późnym wieczorem spodziewany jest w Ameryce.

Nowy Jork, 4. 8. (Od wł.
kor.) — Przylot Zeppelina na
lotnisko w Lakenhurst jest spo-
dziewany
dzisiaj w niedzielę
późnym wieczorem. Sterowiec
posuwa się bardzo wolno ku
brzegom amerykańskim.

Międzynarodowy zlot harcerzy w Anglii.



Jak już donosiliśmy odbywa się w Anglii międzynarodowy zjazd
harcerek, który zgromadził 50,000 uczestników z całego świa-
ta. Na ilustracji widzimy życie obozowe drużyn japońskich.

Bezrobotny nie może być darmożjadem. Angielski rząd robotniczy szuka nowych dróg walki z brakiem pracy,

Tunele pod wszystkimi morzami dookoła Wielkiej Brytanii.

Z Londynu piszą:

Jak już doniosły obszernie i depesze, od czasu objęcia władzy przez Labour Party w Londynie

akcja zasiłków dla bezrobotnych w Anglii weszła na zupełnie nowe tory i posiada odmienny charakter od dotychczasowego. Rząd zmierzając do tego, aby słowo „bezrobotny” nie stało się identyczne ze słowem „darmożjad”. Po-
stanowiono zatem, aby sumy, wydawane na zasiłki dla bezrobotnych przyniosły korzyści, któreby przyczyniły się do szybkiej amoryzacji wydatkowanych kapitałów.

W toku są projekty budowy gigantycznych tuneli, które, o ile się zrealizują, dadzą na szereg lat zajęcie dziesiątkom tysięcy bezrobotnych.

Prócz znanego już planu budowy tunelu

pod kanałem La Manche, łączącego Anglię z Francją, projektowana jest rozbudowa olbrzymiej sieci tuneli pod Londynem dla transportu wozów ciężarowych, tunel podmorski między

Szkocją, a Irlandją i tunele do wysp Whigt i Man. Najbliższe realizacji są plany budowy tuneli pod Londynem. Zainteresował się nimi żywy kapitał prywatny, który obiecuje opłacić własnymi funduszami kosztu budowy i na wypadek, gdyby pertraktacje osiągnęły poważne stadium, domaga się od rządu

gwarancji oprocentowania wkładu kapitałów. Kosztu realizacji budowy przewidywane są na miliard 700 milionów złotych. Przy budowie znajdzie zatrudnienie

60 tysięcy ludzi na okres 4 lat. Tunele pod Londynem mają być wzorowane na kolei podziemnej w Chicago, dla zbadania której wysłano do Londynu specjalnych delegatów. W przeciwnieństwie do kolei podziemnych w Chicago, koleje w projektowanych tunelach będą szerokotorowe. Długość szyn wyniesie sumarycznie 130 km.

Dokładny plan budowy opracował prezes komisji dla spraw bezrobotnych w Londynie H. Thomas. W najbliższym czasie projekt ten wejdzie pod obrady parlamentu.

Drugi plan na wielką skalę obejmuje budowę tuneli pod kanałem La Manche. Jak już o tem donosiliśmy, długość tunelu wyniesie

66 km.

tem samem byłby to najdłuższy tunel podmorski na świecie. Wprawdzie odległość jednego wybrzeża od drugiego wynosi zaledwie 35 km., lecz aby pociągi mogły sukcesywnie osiągnąć konieczną głębokość podmorską i zjazd do tunelu nie był zbyt nagły, wylot tunelu rozpocznie się po obydwu stronach o kilkanaście kilometrów przed wybrzeżem.

Także budowa tuneli podziemnego pod kanałem La Manche zatrudni

50 tysięcy bezrobotnych na 6 lat. Kosztu budowy obliczone są na 1 miliard 200 milionów zł., budowa kolei elektrycznej między Londynem a Paryżem, prowadzącej przez kanał

pochłonie 6 miliardów 400 milionów. Prócz tego projektowane jest połączenie kolei tunelowej z istniejącymi już liniami.

Zważywszy, że między Londynem a Paryżem jeździ przeciętnie

9 milionów osób rocznie, można zgóry zawyrokować o rentowności tunelu. Podróż z Paryża do Londynu trwa w najlepszym razie 7 godzin, natomiast kolejka tunelowa będzie można przebyć tę samą przestrzeń w ciągu trzech godzin. Rząd liczy nie tylko na dochody uzyskane ze sprzedaży biletów osobowych, lecz także na wydane korzyści z transportu towarów. Administracja tunelu będzie stosunkowo tania, ponieważ projekt nie obejmuje budowy stacji przydrożnych, wobec czego zarząd koleją pełnić będzie zaledwie kilku urzędników.

W Anglii utworzono już towarzystwo akcyjne, które zajmuje się bardzo intensywnie kwestią szybkiej realizacji budowy tunelu.

Trzeci projekt na wielką skalę obejmuje budowę tuneli, łączącego Szkocję z Irlandją. Głównym rzeczniczką tego projektu jest deputowany irlandzki — Allen, który wysuwa przede wszystkim ten argument, że na wypadek wojny tunel taki jest dla Anglii nieodzowny i posiada zasadnicze znaczenie jako droga transportu bydła. Głównym atutem posła Allena jest naturalnie kwestia amoryzacji zasłku dla bezrobotnych.

Natomiast plany budowy tunelu podmorskiego do wysp Whigt i Man mogą wprawdzie być technicznie zrealizowane, natomiast narazie nie budzą żywego zainteresowania, wobec czego kwestia ich budowy jest bardzo problematyczna.

ŁÓDŹ SIE EUROPEIZUJE. Otwarcie Poradni Przedślubnej ważnym krokiem na drodze podniesienia zdrowotności.

Łódź, 4. 8. Po licznych zapowiedziach o organizowaniu przez Wydział Zdrowotności Publicznej nowej instytucji eugenicznej, w dniu wczorajszym po raz pierwszy rozpoczęła swe czynności Miejska Poradnia Przedślubna.

Na czele tej nowej, mogącej bardzo przysłużyć się społeczeństwu instytucji, która mieści się przy ul. Gdańskiej 83 — stanął znany w Łodzi lekarz dr. Skuśiewicz.

A teraz zachodzi pytanie, jakie zadanie ma Poradnia Przedślubna? Otóż, zadanie jej jest bardzo wznieśliwe, ma bowiem na celu zdrowotną ochronę małżeństw

i zdrowie przyszłych pokoleń.

Zadanie to będzie realizowane przez udzielanie porad zdrowotnych osobom, mającym zamiar wstąpić w związek małżeński.

W razie potrzeby, zgłaszające się osoby obojga płci, będą kierowane dla ściślejszego zbadania

do specjalistów ginekologów, neurologów itd., celem ustalenia dokładnej dia-

gnozy.

Na wieść o otwarciu tej nowej placówki zdrowotnej w dniu wczorajszym do Poradni Przedślubnej zgłosiły się

cztery osoby, dwie kobiety i dwóch mężczyzn z prośbą o zbadanie i wydanie jednostronnego świadectwa.

Jak widać, działalność nowej placówki znalazła wyrozumienie w społeczeństwie.

Jak nas informują — Poradnia Przedślubna czynna jest dwa razy tygodniowo w środy i soboty od godz. 1 do 2 po poł.

(x)

Żniwa na Pomorzu.



Tegoroczne żniwa opóźniły się w całym kraju, ale nawet na Pomorzu, gdzie uroda zapowiadała się po długiej zimie najslabiej, zbiory są lepsze, niż kiedykolwiek. (w)

Ze świata stalowych bicepsów.

Niestusznna porażka Sztekera.

Czarna Maską, odnosząc sukcesy w cyrku sportowym, wyzwał do walki żydowskiego zapasnika Pooschoffa. Spotkanie to odbędzie się w dniu dzisiejszym i ze względu na siłę i rutynę nieznajomego, budzi olbrzymie zaniepokojenie.

We wczorajszym spotkaniu ze Schneidrem, Czarna Maską

odniósł w 2 minucie bezapelacyjnie zwycięstwo.

W drugiej parze walczyli dwaj rywale Sztekera i Pooschoff. Walka, prowadzona pod znakiem przewagi mistrza Polski.

W 4 rundzie, Pooschoff, swoim sobie zwyciężając, w decydującym momencie rzucił Sztekera głową o ziemię. Nim arbiter zdążył zapytać oszołomionego Sztekera, czy jest w stanie dalej prowadzić walkę — Pooschoff podbiegłszy niespodziewanie, powalił go na łopatki w 41 m. Słuszny protest Sztekera, winien bezsprzecznie być przychylnie załatwiony przez sędziów i mistrz Polski winien otrzymać rewanżowe spotkanie z Pooschoffem.

Brutalny Willing w 26 minucie odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Bahn Samsonem przez złamanie mostka.

Dziś walczą: Czarna Maską kontra Pooschoff na wyzwanie nieznajomego.

Decydująca walka dwóch brutalnych Karzów Willing oraz Sztekera — Michaelis do rezultatu.

—X—

KONTROLA KOMISJI MINISTERIALNEJ W MAGISTRACIE ZATACZA SZEROKIE KRĘGI. Redukcja etatów i reforma budżetu.

Łódź, 4. 8. — Bawiąc od kilku dni w Magistracie m. Łodzi komisja ministerialna nie tylko zajmuje się

sprawą umów, zawieranych przez prezydent z różnymi przedsiębiorstwami, sprawą kostki granitowej, ustalowania ulicy Piotrkowskiej i budową domków na Polsiu Konstantynowskim, ale nie mniej interesuje się równomierną obsadą etatów w Magistracie.

Wertując księgi personalne, komisja doszła do wniosku, że w niektórych wydziałach Magistratu jest za dużo urzędników wyższej kategorii, natomiast mniej jest sił pomocniczych. A następnie, że na zbyt odpowiedzialnych stanowiskach znajdują się ludzie o słabych kwalifikacjach.

Ponieważ wydajność pracy tej kategorii urzędników jest znacznie zmniejszona oraz wobec tego, iż na wyższych stano-

wiskach jest zbyt wielu urzędników, komisja celem przegrupowania i wyregulowania pracy w wydziałach — postawi w tej sprawie

odpowiedni wniosek w ministerstwie.

Zainteresowanie się komisji sprawami personalnymi wśród urzędników wywołało

zrozumiały niepokój.

Inną, mniej ważną kwestią, którą zajęła się komisja, jest

sprawa

przyszłego budżetu.

Zapoznawszy się z tegorocznymi wydatkami, władze wyda-

ły odpowiednie dyrektywy co do ułożenia przyszłego budżetu. Zdaniem komisji bowiem w budżecie bieżącym duże wydatków wciągniętych było

pod nieodpowiednie pozycje.

Lustracja w Magistracie m. Łodzi trwa w dalszym ciągu i przeciągnie się jeszcze do połowy bieżącego tygodnia.

Skonkretyzowane wnioski komisji będą przedłożone Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, które następnie wyda odpowiednie zarządzenie co do ostatecznych zmian w gospodarce łódzkiego Magistratu.

(s)

Czyj synek?

Zabłąkany chłopiec na posterunku policji w Rudzie-Pabjanickiej.

Łódź, 4 sierpnia. — Wczoraj około godziny 5 po południu jeden z policjantów posterunku P. P. w Rudzie Pabjanickiej znalazł zabłąkanego

chłopca około 4-letniego ubranego w brązową marynareczkę pluszową, krótkie czarne spodnie kajowe. Chłopiec jest

bosy i bez czapeczki.

Podaje się za Janka, lecz nazwiska swego nie zna. Istnieje przypuszczenie, że chłopiec pochodzi z Łodzi.

Dziecko znajduje się do odebrania w lokalu wymienionego posterunku policji powiatowej (Ruda, tuż za skrajem).

—X—

„Spiesz się powoli”

oto dewiza, którą przestrzegać winni pasażerowie tramwajów.

Łódź, 4. 8. — Jak nas informuje dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej w miesiącu lipcu pasażerowie zostawili następujące przedmioty w wagonach tramwajowych: 19 parasolek, koszyk z kawą, 2 pary spodni, album modeli pieców, bor,

6 sukienek,

11 portmonetek, 6 koszyków, pudełko z przyborami do gotowania, bańka robotnicza, koszula, kapelusz męski, 2 pary rękawiczek, 6 książek, 3 czapki, 2 ka-

walki batysty, okulary, ciepłomierz, cygarniczka, bluzka, sweter, pantofle, kamizelka, przesłania, 3 paski gumowe, papierosnica, pedzel, obrus, 2 torby, teczka, beret, obuwie, walizka, 2 pary skarpetek, 6 serwetek, paczka z drukami, plecak i kołnierzyk.

Przedmioty te po dokładnym okiełnieniu przez właściciela, są do odebrania w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6 w godzinach urzędowych. (n).

—X—

Siedmioletni chłopiec pod samochodem

Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 4 sierpnia. W mieszkaniu niejakich Klimczaków, przy ul. Grabowej 32, otruła się nieznana trucizną 2 i pół letnia córka ich Daniela.

Jęki nieszczęśliwego dziecka zaalarmowały sąsiadów, którzy zawezwali karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł ofiarę niedozoru rodziców do szpitala Anny-Marji.

Wczoraj w godzinach wieczorowych przy zbiegu ulic Zielonej i Lipowej została napadnięta i pobita przez nieznanych sprawców 29-letnia

Julja Szczypiór.

żona dozorcy, zamieszkała przy ulicy Zielonej 45.

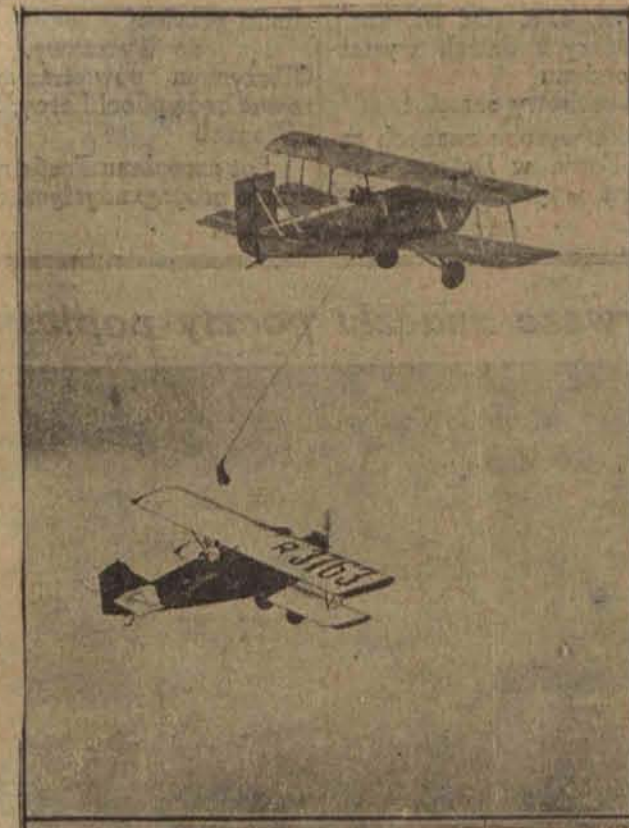
Szczypiorowa odniosła kilka tłuczonych ran głowy. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł ją do domu. Sprawców tajemniczego napadu poszukuje policja.

Na szosie zgierskiej został przejechany przez samochód około 7-letni chłopiec, nieznanej nazwiska. Chłopiec uległ obrażeniom klatki piersiowej tudzież

złamaniu lewej nogi.

Nieznanego malca przewieziono do szpitala. Sprawca wypadku — sofer zbiegł.

Technika nieprzerwanego lotu.



Loty kilkugodzinne należą już do przeszłości. Ostatni rekord 17 dni trwającego, nieprzerwanego lotu otwiera nowe perspektywy przed ludzkością. Wczoraj zamieściliśmy ilustrację przedstawiającą sposób przele-

(p)

Trasa pierwszego lotu dookoła świata.



Kropkowana linia oznacza trasę lotu dookoła świata, który podejmie niem. „Graf Zeppelin” z amerykańskiego lotniska Lakehurst. (w)

Ważne odkrycie w kampanii

PRZECIW NAJWIĘKSZEMU WROGOWI LUDZKOŚCI.

Komórki rakowe nie potrzebują tlenu do życia.

Jak powstaje rak? Pomimo pracy dziesiątków specjalnych zakładów badawczych nad rakiem, pomimo istnienia kilkudziesięciu czasopism naukowych, poświęconych rakowi i pomimo setek uczonych, poświęcających się temu przedmiotowi, wiadomości nasze o raku i przyczynach jego powstawania są wciąż bardzo niedostateczne, a o metodach zwalczania tej choroby również nikłe.

Ostatnio bardzo ciekawe wyniki swych wieloletnich prac nad rakiem podaje jedna z najwybitniejszych sił w tej dziedzinie profesor dr. Rhoda Erdmann z Berlina. Rzucają one jasne światło na kilka przynajmniej ważnych problemów, dotyczących raka.

Najwcześniejsze stadia raka u człowieka nie są dostatecznie zbadane. Jak powstają pierwsze gruzelki raka, dobrze nie wiemy. Wiadomo tylko, że gdy zostaną wczas dostrzeżone i usunięte drogą operacyjną, można do dalszego rozwoju narodzić nie dopuścić.

Dr. Rhoda Erdmann przeprowadza badania nad hodowlami odosobnionych komórek narodził się rak.

Stwierdziła tutaj, że komórki te posiadają pewne odrębne właściwości od zwykłych komórek ciała ludzkiego. Mianowicie, nie potrzebują one tlenu,

tak jak inne komórki organizmu do swego rozrostu, a rozkładają sobie same cukier, podobnie jak np. drożdże i zdobywają stąd energię, potrzebną im do życia.

Odkrycie to, w zakresie badań nad rakiem, trzeba uznać za jedno z najdonioślejszych, jakiego dokonała nauka w ciągu ostatnich 5 lat.

W świetle tego odkrycia początek raka stanowiłaby zwykła komórka organizmu, która w pewnym momencie nabrała nowych właściwości i zaczęła samodzielny byt,

dając początek nowej tkance, wzrastającej w inne i powodującej ich zniszczenie.

Droga, jaką powstaje tak odosobniona komórka, mogłaby być tylko ta, że wskutek jakichś przyczyn zostaje ona pozbawiona normalnego odżywiania ze strony otaczających ją włoskowatych naczyń krwionośnych i usamodzielniona, zaczyna swą działalność. Jakże są przyczyny takich procesów, nie wiemy. Być może, wchodzi tu w grę jakiegoś predyspozycje, a może zbieg okoliczności.

Wspomnianej badaczce udało się uzyskać drogą skomplikowanych metod żywienia świnek morskich, powstanie

licznych narośli rakowych. Powodowały one zaburzenia w odżywianiu oddzielnych grup komórek w różnych miejscach organizmu oraz odrywanie się

komórek, które przenoszone przez krew w nowe miejsce w organizmie, zaczynały

samodzielny rozwój. Badania te dają więc w rezultacie następujące wyniki: Za przyczynę powstania raka nie możemy uznać ani pasożyta, ani wyłącznie bodźca zewnętrznego, któryby go wywoływał. Przyczyna raka są odosobnione komórki normalnej tkanki ludzkiej, albo ich grupy, które znalazły się w warunkach, umożliwiających im gwałtowny rozrost. Czynnikiem sprzyjającym musi być jednak brak ze strony organizmu zdolności przeciwstawiania się takiemu procesowi.

—X—

Nowe drogi walki z instynktem zła.

OPERACJA CZASZKI

usunęła zbrodnicze popędy przestępcy.

Z Indianapolis w Ameryce nadeszła wiadomość o zupełnie udanej operacji dokonanej na jednym z aresztantów tamtejszego więzienia, a mającej na celu wyleczenie go zapomocą zabiegu chirurgicznego z przestępczej inklinacji, która zawiadła go do więzienia.

Więźniem tym jest pewien urzędnik bankowy, który po dość długiej i wzorowej służbie został przychwytyany na fałszerstwie czeków.

Jak wynika ze starannie zbieranej jego przeszłości, 28-letni ten człowiek został razu pewnego podczas gry w piłkę nożną silnie

kontuzjowany w głowę, i od tej pory poczał on cierpieć na dotkliwie bóle głowy oraz, jak utrzymuje, zbudził się w nim jednocześnie ów instynkt przestępczy, zmuszający go nie odparcie do przedsięwzięcia rozmaitych fałszerstw.

Oszadzone wyrokiem sądu w więzieniu człowiek ten przez swe ciężkie ataki bólów głowy spędzał większą część czasu w szpitalu więziennym. Podczas ostatniego silnego niedomagania odwiedził go jeden z lekarzy i po długiej walce z władzami sądowymi zdołał wyjednać zezwolenie

na dokonanie operacji.

Ciężka ta operacja polaczona z trepanacją czaszki odbyła się w klinice uniwersyteckiej i przebieg jej był najzupełniej po myślny. Nietylko więc zniknęły dręczące pacjenta bóle głowy, ale powstała zupełna pewność, że operowany, który do czasu nieszcześliwego wypadku z piłką był nieposzlakowanym uczciwym człowiekiem, pozostanie nim obecnie i nadal.

Na zasadzie tej operacji lekarz przy pomocy wybitnego prawnika przedsięwziął starania, celem wyjednania u władz rewizji procesu

swego pacjenta i dowiedzenia tą drogą niepożyteczności jego w czasie spełnienia czynu przestępczego, a poza tem bank, w którym pracował operowany i który z pracy jego był bardzo zadowolony aż do chwili oszukańczej jego manipulacji, wyraził gotowość natychmiastowego przyjęcia go zpowrotem na zajmowaną posadę.

—X—

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele święta od 9-2 pp. Leczenie chorób

WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badanie krwi i wydzielina na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddział poczekalni dla kobiet. PORADA 3 zł.

Dr. HELLER powrócił.

UL. NAWROT 2, tel. Nr. 79-89. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. i 4-8 wiecz. w niedz. 11-2 po poł. Panie 4-5 dla niezamoż. CENY LECZNIC

Jak poprawić ludzi niebezpiecznych dla otoczenia?

W Polsce muszą powstać domy pracy

Ważny problem z dziedziny więziennictwa.

Bardzo wiele jednostek, które z powodu nieszcześliwego zbiegu okoliczności wpadły w konflikt z prawem i musiały pójść w więzień, odpokutowały za swoje przewiny, stając się później na dno nie dlatego, żeby nie chciały się poprawić, lecz dlatego, że przeszłość więzienna stała im na drodze powrotu do uczciwego życia.

Aby się dowiedzieć jak to zagadnienie jest ujęte w więziennictwie polskim, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli polskich zakładów poprawczych i dowiedzieliśmy się następujących ciekawych szczegółów.

W więziennictwie polskim praca istotnie wrę. Wszystkie wysiłki skierowane są ku temu aby

poprawić człowieka. — Mamy do czynienia — mówi nasz rozmówca z elementem przedewszystkiem słabym, nieumiejącym sobie radzić w życiu, elementem zdającym w kierunku najmniejszego oporu. Zadaniem naszym jest jednostki te wychować odpowiednio — dać im w ręce jakieś atuty, wyuczyć czegoś, co da im możliwość pracować uczciwie...

Pomyślał chwilę. — Ale tu napotykamy nie raz takie trudności, z którymi poprostu walczyć nie sposób. Oto historia prawdziwa: Dwudziestoletni chłopak upił się i popełnił w karczmie zabójstwo.

Były okoliczności łagodzące — dostał półtora roku więzienia. Odsiedział nauczył się tu kowalstwa — poszedł. Dostał gdzieś w dworze posadę. Ale po kilku miesiącach do dworu zgłasza się policjant, czy jakiś urzędnik z gminy i zapytuje, jak się taki a taki prowadzi. Słowo do słowa i wyszło na jaw, że to zabójca.

Oczywiście zbrodniarza trzymać nie chcieli. Jegomość znów

jest na bruku. Znalazł znowu posadę. I tam znowu przyszła wieść o jego karze i znów go wypędzono.

Tak powtarzało się 4 razy. Zrozpaczony wyszedł na gościniec i płał siłkiem pierwszego spotkanego policjanta.

— Włec coż na to robić? — pytam, wstrząśnięty tak nieskomplikowaną, zdawałoby się historią.

— Niezbędne są domy pracy. Domy pracy z jednej strony, ja-

ko danie możliwości życia tym którzy więzienie już opuścili — z drugiej zaś,

jako kwarantanna, w której się będzie obserwowało, czy człowiek naprawdę jest niebezpieczny dla otoczenia. Domy pracy po upływie pewnego czasu powinny mieć prawo wydawania za pośrednictwem odpowiednich władz

świadczeń moralności, niejako całkowitego odpuszczenia win. Dopiero wtedy będziemy mogli mówić spokojnie o

tem, że przyczyniamy się do poprawienia ludzi.

— Włec domy pracy — pytam. — Ależ te domy pracy siłą faktu stworzą konkurencję innym zakładom przemysłowym.

— Ma pan rację. To też dla tego domy pracy nie powinny wytwarzać artykułów pierwszej potrzeby.

Powinny one raczej zwrócić się do produkcji towarów, któreby znalazły rynki zbytu poza krajem. Trzeba inwencji. Trzeba te myśli opracować bardzo dokładnie ze stanowiska gospodarczego.

— A czy Panu nie przyszło i to do głowy, jako pewna wątpliwość, że w ten sposób każdy wypuszczony z więzienia byłby uprzywilejowany wobec tego, kto nigdy w więzieniu nie siedział. Pierwszy zawsze miałby pracę zapewnioną, drugi nieraz pozostaje bez roboty.

— Myślmy nad tem nieraz. Ale ze stanowiska społecznego rzecz biorąc, trzeba ponieść pewne ofiary po to, aby wydrzeć zbrodniczość to, co się da jej wydrzeć. A po drugie — trzeba gospodarować w ten sposób, by wszyscy ludzie mieli pracę. Każdy ma do niej prawo. Ja muszę myśleć o ludziach powierzonych mojej opiece. Niech system ubezpieczeń myśli o innych.

Dawny przeciwnik — serdecznym przyjacielem.



Briand był dawniej przeciwnikiem Poincarégo. Dopiero współpraca z tym mężem stanu przekonała go o wielkiem poświęceniu Poincarégo dla Francji i zmieniła stosunek do dawnego prezydenta republiki. Briand pomimo objęcia obowiązków premiera odwiedza codziennie chorego Poincarégo w szpitalu gdzie dokonano operacji. Na ilustracji widzimy Brianda w towarzystwie ministra Barthou w drodze do kliniki. (ip)



Sensacyjna powieść łódzka pióra Er-Era.

251

Na czole pod szerokim rondem kapelusza rozpostarły się dwie głębokie zmarszczki, których przedtem nie było.

Również oczy wpadły mu rdzień w dół i świeciły niezdrowym blaskiem. Szedł wolno, krok za krokiem jak gdyby mu do nog przywiązano ołowiane kule.

Pod płaszczem z lewej strony ukrywał jakiś przedmiot. Musiała to być rzecz cenniejsza, bowiem przyciskał ją mocno ramieniem. Ruch świadczący na ulicy oraz dźwięki spacerujących orkiestr nie robiły na nim żadnego wrażenia. Szedł apatycznie i zamysłony w kierunku składu fortepianów Cymerowej.

W pewnym momencie ktoś go mocno potrącił. Byłby poszedł dalej nie zwracając na to uwagi, gdyby nie usłyszał wywołanie-

dzianego głośno swego imienia. Stał jak maszyna, której na gło zabrakło energii i powoli odwrócił głowę.

— Stasiu jak się masz. Aleś zmierzniał!

Słowa te wypowiedział majster Tum, który dnia tego już od switu szukał sensacji na mieście.

Stasiu niedbalem ruchem zdjął kapelusz i zamierzał pójść dalej. Zatrzymał go jednak Tum — Zamiast się weselić chłopaku, chodź jak struty — zwrócił mu uwagę podniesionym głosem.

Stasiu nie odpowiedział, tylko spuścił oczy w dół. — Zanemówiłeś, czy co? Co tam tak ściskasz pod płaszczem? — Obrzucił majstra złym wzro-

kiem i mocniej przycisnął ramię do boku.

Niezadowolony milczeniem Tum poczał się śmiać: — Oho, tajemnica. Nie pytam więcej. A pracę znalazłeś?

— Nieee... — A znajdziesz? — O tak, jeszcze dzisiaj.

Słowa te wypowiedział takim tonem, że Tum spojrzał na niego uważnie.

— Tyś chory, połóż się do łóżka.

Twarz Staska oszpecił szeroki uśmiech.

— Nie teraz... Po pracy.

Tuma zaczęły nudzić zagadkowe niedomówienia. Skłonił głowę na pożegnanie i znikł w tłumie.

Stasiu odprowadził go tępym wzrokiem i powłócił się dalej. — Zatrzymał się wreszcie przed domem, w którym mieszkał Cymerowie i spojrzał ponuro poprzez lustrana taflę szyby w głąb składu.

Nikogo tam nie było. W półmroku błyszczały zeby białych klawiatur. Stasiu w okamgnieniu zmienił się do niepoznania. Przygasały oczy rozblysłły mu nanowu pod wpływem wewnętrznej ognia.

Zgarbiona postać wyprostowała się jak rozgrzany do białości metal pod uderzeniami młota.

Przekonawszy się czy przedmiot, który tak starannie ukrywał pod płaszczem znajduje się na swoim miejscu sztybnym krokiem wszedł do bramy, a stamtąd na schody. Przed drzwiami mieszkania Cymerów poprawił płaszcz i nacisnął guzik dzwonka. Czekał najmniej pięć minut zanim mu otworzono drzwi.

Stasiu stanął oko w oko z Cymerową.

Coprawda spodziewał się. Łóżka.

Nie było już jednak czasu na rozmyślanie. — Ukłonił się jak mógł najgrzeczniej podejrliwie obserwując go Cymerowej i wesółm głosem oświadczył:

— Jak to dobrze, że panią zastałem. Chciałem się z panią po dzielić radosną nowiną i jednocześnie nabyć u pani jakieś ładne cacko.

— Co za cacko? — zapytała ostrożnie wpuszczając Staska do przedpokoju.

— Jakiś ładny gracyk, pianino — odparł.

— Otworzyła ze zdziwienia usta.

— Pia - ni - no? Stanisław?

— Tak, co się pani dziwi? Płace gotóweczką.

Cymerowa zmieniła taktkę. W swej bezgranicznej chytryści, wiecznie łasa na gotówkę uwierzyła swemu byłemu terminatorowi. — Grzeczny ru-

chem zaprosiła go do przedpokoju, stamtąd do jadalni.

— Trafiał pan na odpowiednią chwilę, jestem sama i nikt nam nie będzie przeszkadzał. Staskowi zabłysły oczy.

— Dziękuję, tam nie wejść. Może odrazu zejdziemy do składu. Mam jeszcze kilka pilnych spraw do załatwienia na mieście i chciałbym jak najszybciej dokonać transakcji — tłumaczył spokojnie, choć w sercu jego szalał huragan.

— Dobrze — zgodziła się i odwróciła się tyłem, aby sięgnąć po klucze. Stasiu skorzystał z tej chwili i pośpiesznie poprawił ów tajemniczy przedmiot pod płaszczem.

— Idziemy...

Krocąc za nią wpatrywał się w jej tłustą szyję. Gdy wszedł przez warsztat do składu, zdjął kapelusz i z pozorną uwagą poczał oglądać pianina i fortepiany. Człł na sobie wzrok Cymerowej, której znowu poczęło w dawać się podejrliwym kupno pianina przez biednego człowieka. Był przygotowany na wszelkie pytanie, to też nie zdziwił się wcale, gdy zaczęła go indagować.

— Dla kogo to Stanisław kupuje pianino?

— Dla mnie, proszę pani — odpowiedział wesółm.

— A skąd Stanisław zdobył pieniądze? Przecież to kosztuje masę...

Wybuchnął głośnym śmiechem.

— Widzi pani, kto ma wujka w Ameryce, ten zawsze jest pewny, że przedzie, czy później na łóż śmierci przypomni on sobie rodzinę. Tak było i ze mną. Otrzymałem 50 tysięcy dolarów w spadku — rzekł skromnie.

Cymerowa aż siadła ze zdziwienia.

— Stawisław pięć-dziesięć tysięcy-s-i-e-c-y dolarów?

— Czyżby to było niemożliwe? Fortuna kołem się toczy...

Kto inny na miejscu Cymerowej nie tak szybko uwierzyłby w swomponowaną naprędce baieczkę. Ja jednak odurzyła cyfra. Chciwość jej roztoczyła przed nią obraz przeliczania nowutkich banknotów. Słyszała ich dyskretny szelest. Stasiu zajęty pozornie badaniem instrumentów od czasu do czasu spoglądał w jej stronę. Gdy wreszcie dostrzegł na jej twarzy błogość wywołaną kuszącymi wzglądami, skrzywił usta w przykrym uśmiechu.

— Czy wybrał już Stanisław?

— zapytała go w pewnej chwili —

(d. c. n.)



Stowarzyszenie Sportowe „UNION” — Plac Sportowy Helenów.

W niedzielę, dnia 4 sierpnia 1929 r., o godz. 3.30 po pol:

Wyścigi Cyklistów i Zakończenie I Etapu Drugiego Biegu Dookoła Polski.

Startują: Szamota — Mistrz Polski 1929-30 r., Podgórski — Mistrz Warszawy, Siebert — Mistrz Województwa Łódzkiego, Fuss, Samit, Brauner, Einbrodt i inni. Dochód z wyścigów przeznaczony na Drugi Bieg Dookoła Polski. Ceny miejsc: aniołowe. Wejście dla uczni i szeregowych — zł. 1.—, dla dorosłych — zł. 1.50, ławki FGH — zł. 2.—, ławka K — zł. 2.50, taras B C D — zł. 3.—, taras A — zł. 3.50, trybuna otwarta — zł. 4.—, trybuna kryta — zł. 4.50, kupon do łoża — zł. 6.—. Przedprzedaż biletów w firmie A. Dietel, Piotrkowska 157, w dniu wyścigu zaś od 10 do 1 po pol. w lokalu Stow. Przejazd 7, tel. 27-25.

SPORT

Gigantyczny bieg dookoła Polski.

Dziś finał pierwszego etapu Warszawa — Łódź.

Lista nazwisk 73 uczestników.

Dzień 4-go sierpnia będzie dla Polski sportowej wogóle, a dla Warszawy w szczególności dniem wyjątkowym. Oto o godzinie 12-ej z przed pomnika Kopernika wyruszy w ciężki 15-todniowy bieg 73-ch najwybitniejszych kolarzy polskich, aby w znojemym trudzie dwutygodniowej walki zdobyć laur zwycięzcy II-go Biegu dookoła Polski.

Walka ta rozegra się na 2 i pół tysiącach kilometrów, sięgających od stolicy przez Łódź na północno — zachodnie rubieże kraju, stamtąd przez Śląsk Kraków, do lwowa, skąd przez Białystok kolarze przybędą do serca Polski, do Warszawy, aby w triumfalnym wjeździe na Dynasy zakończyć gigantyczną swą walkę.

Już dziś o biegu mówią jak Polska długa i szeroka. Za dni parę nie będzie nikogo, kto by się przebiegiem walki nie interesował, kto by nie śledził pilnie każdego kroku naszych mistrzów kolarzy.

O każdym ich poruszeniu „Echo” będzie informowane szczegółowo przez specjalnego korespondenta.

Lista uczestników obejmuje 73 nazwiska, a mianowicie:

1) Cieślak (Świt), 2) Myrcha (Świt), 3) Kamiński (WTC), 4) Śliwiński (WTC), 5) Kalinowski (WTC), 6) Korczak-Zaleski (WTC), 7) Wasilewski (WTC), 8) Gronczewski (WTC), 9) Czarnóg (Zdobycza Robotnicza),

10) Stefański (AKS),

11) Kotodziejski (Union),

12) Krawczyk (AKS), 13) Kopczyński W. (WTC), 14) Kopczyński Kaz. (WTC), 15) Brynas (AKS), 16) Krauze (AKS), 17) Lipiński (AKS),

18) Kosiniński (Hejnal — Łódź),

19) Olszewski (WTC), 20) Wsznietki (WTC), 21) Sanowski (T. C. Kalisz),

22) Kłosowicz (TZS — Łódź),

23) Tropaczynski (Lwowska TKM), 24) Fross (Pogoń), 25) Ignatowicz (Pogoń), 26) Kiezek (Pogoń), 27) Serbelski (Pogoń), 28) Kesel (Hasmonia),

29) Więcek (Polonia) — Bydgoszcz,

30) Drańko (Brześć),

31) Gafek (Bieg), 32) Gafek M. (Bieg),

33) Januszko (WTC), 34) Szełiga (WTC), 35) Angelczyk — (Skra), 36) Zawadzki (Skra), 37) Przybysz (AKS), 38) Jankowski (AKS),

39) Sierpiński (Łódź),

40) Olecki (Legja), 41) Napieracz (Legja), 42) Morawski (WTC), 43) Wlokas (Zory), 44) Kempny (Zory), 45) Busza (TC Poznań), 46) Matlak (Chrzanów), 47) Daniel (Revera — Stanisławów), 48) Krotkiewicz (Sokol — Warszawa), 49) Malczewski (Legja), 50) Michalak (Legja), 51) Stahl (Legja), 52) Kwiatkowski (Legja), 53) Witkowski (Legja), 54) Szarek (Legja), 55) Cieślak (AKS), 56) Łazarczyk (Czestochowa), 57) Zieliński (Sokol — Trzebiń), 58) Kukiel (Sosnowiec), 59) Zacharko (Polonia — Przemyśl), 60) Rutkowski (Polonia — Bydgoszcz), 61) Orzyk (Inowrocław), 62) Kuźma (Cegielski — Poznań),

63) Nieszper (KS),

64) Szymański (TC — Bydgoszcz), 65) Hejnic (Pakoś), 66) Dolej (WTC), 67) Zak (Legja krakowska), 68) Grzesik (Legja krakowska), 69) Piotrowicz (Wawel), 70) Bielek (Wawel), 71) Łantaś (Wawel), 72) Golde (WTC).

Nadzieją Łodzi jest mistrz województwa

Stanisław Kłosowicz,

który już w roku ubiegłym za-

jął trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji, choć i Więcek może i w tym roku zakpi sobie ze wszystkich.

Pierwszy etap zakończy się w Łodzi w Helenowie dziś w godzinach wieczornych. Pierwszy zawodnik spodziewany jest około godziny 5 po pol. Zawodnicy przybywać będą od strony Warszawy przez Zgierz i Jędrzychówkę do Łodzi z Radogoszcza ulicami

Brajer, Łagiewnicka, Chłodna, Źródlana i Północna, gdzie wpadną do Helenowa na tor od strony miejsc stojących.

W poniedziałek o godzinie 7 rano opuszczą uczestnicy biegu miasto, udając się temi samymi ulicami, poprzedzeni przez miejscowych kolarzy, aż do Radogoszcza, skąd dopiero nastąpi prawdziwy start drugiego etapu

bydgoszcz. Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

Łódź — Bydgoszcz.

Przyjęciem zawodników zajmuje się Międzyklubowa Komisja Kolarska, a szczególnie pp.: Thiele, Karpiński, Rode i Sierpiński.

